

Nadia rządzi, bawi, ratuje i knuje

Recenzja

Śmieszne dialogi, znakomita gra aktorska, wartka akcja – to wszystko składa się na sukces „Pomocy domowej” we Wrocławskim Teatrze Komedia

Robert Migdał
robert.migdal@gazeta.wroc.pl

Jestem cały obolący. Ze śmiechu. Zawiasy w szczęce, policzki, mięśnie brzucha i gardło przypominają mi jeszcze dzisiaj o tym, jak niekontrolowana radość targła moim ciałem, gdy siedziałem w ten weekend na widowni Wrocławskiego Teatru Komedia.

Mój stan to zasługa aktorów Komedii i ich premierowego przedstawienia „Pomoc domowa”. A muszę Państwu napisać, że nie byłam odosobniony w swoich reakcjach – bo salwy śmiechu (gromkiego, że ściany drżały) wydobywały się z ust całej publiczności.

Sztukę Marca Camoletiego wyreżyserował Wojciech Dąbrowski, który gra jedną z głównych ról. I od razu muszę tu napisać, że gra świetnie – pokazuje cały wachlarz swych aktorskich



▶ Wojciech Dąbrowski i jego pomoc domowa – znakomita Dorota Wierzbicka-Matarrelli

możliwości (widać dopracowany do granic możliwości warsztat, doświadczenie sceniczne). W tej sztuce prezentuje różne emocje: radość, smutek, i melancholię, i dzikie pożądanie – wszystko to na jednej scenie, w jednej sztuce, w ciągu dwóch godzin spektaklu. A i zadanie miał podwójnie trudne, bo nie dość, że musiał grać, to jeszcze wszystkiego pilnować, bo

w końcu cały spektakl reżyserował. Dlatego: wielkie, podwójne brawa. Należą mu się.

Natomiast owacje na stojąco (i to baaaaardzo długie) wędrują do Doroty Wierzbickiej-Matarrelli, która wcieliła się w tytułową pomoc domową. Trzeba to powiedzieć jasno – pani Dorota ukradła przedstawienie. To grana przez nią Nadia śmieje i ba-

wi do łez, ona jest centralną postacią w tej sztuce, to na jej barkach w większości jest oparty słodki ciężar przedstawienia. Ciężar, który uniosła z siłą supermenki. Jej sposób grania, cechy, które nadała swojej postaci, język (rosyjski akcent), sposób poruszania się na scenie – majstersztyk. Dzięki niej Nadia rządzi w tym przedstawieniu.

Prawda jest taka, że cały spektakl jest zrobiony i zagrany na bardzo wysokim poziomie – to nie jest zwykła komedyjka, zwykłe hihi-haha. To pokaz bardzo dobrego aktorstwa (znakomita rola Katarzyny Skonieckiej – najwyższa aktorska klasa, wyrazista postać stworzona przez Ilonę Lewandowską i świetny Jakub Giel – młody i zdolny). Postaci są wyraziste, ale nieprzerysowane. Nie ma w nich nachalności, nie przekraczają granicy dobrego gustu – w mówieniu, w sposobie bycia, zachowaniu.

A fabuła? Nieskomplikowana, przejrzysta: oni ona – małżeństwo ze stażem – chcą przeżyć miłosną przygodę na boku. Uratować ich miłość próbuje tytułowa pomoc domowa, która kombinuje, knuje, staje na rękach, żeby amory „jej państwa” nie wyszły na jaw. To opowieść dwóch światach: kipiącej młodości i stacym doświadczenia. Warto zobaczyć, jak dochodzi do eksplozji po połączeniu tych dwóch składników. ● ◎ ◎

Marc Camoletti, „Pomoc domowa”, przekład: Bartosz Wierzbicka, kostiumy: Zofia De Ines, scenografia: Wojciech Stefaniak. Premiera 25 września.

W skrócie

WROCŁAW

Utrudnienia na AOW potrwają do soboty

Do soboty kierowcy jadący autostradą obwodnicą Wrocławia w kierunku Warszawy muszą liczyć się z utrudnieniami pomiędzy węzłami Wrocław Południe i Wrocław Zachód. Utrudnienia są związane z gwarancyjną wymianą dylatacji. Dziś zamknięty będzie pas lewy i środkowy, a od środy pas prawy i awaryjny. W miejscu prac obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h oraz zakaz wyprzedzania, w związku z czym tym mogą tworzyć się korki. (MK)

WROCŁAW

Samochód uderzył w drzewo

Samochód osobowy uderzył wczoraj po godz. 6 w drzewo na ul. Międzyzrzeckiej. Podróżowały nim trzy młode osoby, które zostały odwiezione do szpitala. Jak się okazało wszyscy byli pijani. Mieli od 1,2 do 1,8 promila alkoholu we krwi. Policja ustala, która z osób prowadziła auto. (MK)

Dostał z paralizatora, bo chciał bić krzesłem

Lubania

Spowodował wypadek, uciekł ze szpitala i próbował pobić strażników miejskich krzesłem. Obeszwał i uspokoił go dopiero paralizator

K. Niemczyk, T. Jurak
redakcja@gazeta.wroc.pl

Mieszkaniec Lubania został obeszwałony paralizatorem przez strażników miejskich po tym, jak próbował pobić ich krzesłem.

Wszystko zaczęło się od kolizji drogowej, do której mężczyzna doprowadził na ul. Legnickiej w Olszynie. W trakcie wymijania na łuku drogi piesszego, jadący z dużą prędkością kierowca renault uderzył w jadącego z naprzeciwka forda. Sprawca trafił do lubańskiego szpitala, a z relacji świadków wynikało, że odniósł poważne obrażenia, w tym liczne złamania.

Jak się okazało mieszkaniec Lubania nie był w tak ciężkim stanie i już po kilku chwilach od przewiezienia do szpitala uciekł, by uniknąć odpowiedzialności za kolizję.

- Strażnicy zobaczyli mężczyznę, który siedział chodnikiem



▶ Spowodował kolizję i uciekł, bo bał się odpowiedzialności

FOTO: TOMASZ JURAK

w kierunku centrum miasta. Zainteresowanie funkcjonariuszy wzbudził fakt, że był tylko w slipach i koszulce, a w ręku ciągnął spodnie. Dodatkowo był zakrwawiony i obandażowany – mówi Jan Baniak, komendant SM w Lubaniu.

Na widok strażników mężczyzna zaczął uciekać, a gdy ci go dogonili, stał się agresywny. Na śmietniku znalazł krzesło, którym zaatakował strażników, więc ci użyli wobec niego paralizatora i zatrzymali. Zatrzymano był trzeźwy. ● ◎ ◎

Kluby ostro walczą o każdy oddany przez Państwa głos

Wrocław i okolice

Uczestnicy naszego plebiscytu coraz mocniej rywalizują o tytuł Najpopularniejszego Klubu Fitness. Kto, Państwa zdaniem, zasługuje na zwycięstwo?

Agata Bociek
agata.bociek@gazeta.wroc.pl

Odchudzają, wzmacniają i rzeźbią ciało, dbają o nasze zdrowie i motywują do pracy nad własną sylwetką – takie są najlepsze kluby fitness i zarazem uczestnicy naszego plebiscytu na Najpopularniejszego Klubu Fitness we Wrocławiu i okolicach. Biorący udział w zabawie coraz ostrzej rywalizują o Państwa względy i zdobycie zaszczytnego tytułu. Od kilku dni wśród uczestników plebiscytu mocno prowadzi FUNFIT II Stadion Miejski Wrocław. Co czyni wyjątkowym ofertę tego klubu?

- Wyróżniamy się mocno indywidualnym podejściem do klienta: staramy się każdego traktować wyjątkowo – mówi Tomasz Rozmus, menedżer klubu FUNFIT II. - Nasi trenerzy personalni i instruktorzy

fitness są profesjonalistami na najwyższym poziomie w swojej dziedzinie, a ćwiczyć można u nas na sprzęcie najlepszych, znanych na świecie marek. Wśród wielu rodzajów treningów oferowanych w naszym klubie znajdują się m. in. zajęcia z kick boxingu prowadzone przez Tomasza Skrzypka (trenera kadry reprezentacji Polski) oraz brazylijskiego ju-jitsu, który prowadzi mistrz Europy i wielokrotny medalista mistrzostw Polski Artur Gwóźdź – dodaje.

W pominięciu na pierwszym miejscu naszego plebiscytu

39

KLUBÓW FITNESS uczestnicy w naszym plebiscyście. Wciąż można zgłaszać nowych kandydatów

tu z 730 zdobytymi głosami znajdował się FUNFIT II, jednak po piętach mocno depcze mu Fitness Academy Korona (702 głosy) – czy pokona lidera? Na trzecim miejscu plasuje się



▶ FUNFIT II Stadion Miejski Wrocław prowadzi w plebiscyście, lecz po piętach depczą mu już inne kluby – czy utrzyma pozycję lidera?

Fitness Academy Domar (502 głosy). Sytuacja jednak zmienia się dynamicznie i w każdej chwili może się okazać, że dzięki Państwa głosom na pierwszym miejscu znajdzie się inny klub.

Do naszej zabawy do tej pory zgłosiło się 39 klubów. Ciągłe jednak przybywają kolejni kandydaci. Nowych uczestników można zgłaszać na stronie: wroclaw.naszemiasto.pl. ● ◎ ◎